

Gaja Hornby – Margaret

Mam 27 lat i się kręcę
Z kąta w kąt, nad ziemią szybuje na wietrze
Coś tam chcę a coś tam spieprzę
Bardziej błyszczę niż mam dreszcze
Myśli coraz dziksze
Dobór słów bogatszy
Tylko nie mogę znaleźć żadnej pewności i racji (je)
I czuję że muszę chcieć, ba pragnę nawet
Ale tak ciężko zmusić te bydlę do współpracy (je)
Utknęłam między "chcę"
W drodze do "muszę"
Utknęłam między "chcę"
W drodze do "muszę"
Utknęłam między "chcę"
W drodze do "muszę"
Duszę się, duszę
Lecz zaciskam zęby sztuka to mój high
Kiedy piszę wierszem karmie ducha
To droga długa w ciasnych butach
Gdy pracuję zapominam co to umiar
Tak naciągnę strunę by nie pękła struna
Tylko by zadrgała, zagrała pełnia skumaj
Wiem kogo mam słuchać - siebie
Bo wiem że o innych nic nie wiem
Utknęłam między "chcę"
W drodze do "muszę"
Utknęłam między "chcę"
W drodze do "muszę"
Utknęłam między "chcę"
W drodze do "muszę"
Duszę się, duszę
Utknęłam między "chcę"
W drodze do "muszę"
Utknęłam między "chcę"
W drodze do "muszę"
Utknęłam między "chcę"

W drodze do "muszę"
To nie pora by w siebie wątpić
To moja plansza i pionki
To nie pora by w siebie wątpić
To moja plansza i pionki
Wiem sama czego chcę
I nic nie muszę
Wiem sama czego chcę
I nic nie muszę
Wiem sama czego chcę
I nic nie muszę
Lubię się, lubię



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych